

sygn. akt VII Pa 155/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Włodzimierz Czechowicz

SO Anna Kozłowska-Czabańska

Protokolant: sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko M. K.

o wynagrodzenie i zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda S. W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. VI P 363/15

1. oddała apelację,
2. zasądza od S. W. na rzecz M. K. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Anna Kozłowska- Czabańska SSO Marcin Graczyk SSO Włodzimierz Czechowicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 sprostował świadectwo pracy wydane powodowi S. W. przez pozwanego M. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w N. w ten sposób, iż w punkcie 3 w miejsce trybu rozwiązania umowy o pracę „bez wypowiedzenia z winy pracownika z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych; zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 KP” wpisał „za wypowiedzeniem dokonany przez pracownika” oraz w punkcie 4 podpunkcie 1 w miejsce wykorzystanego urlopu wypoczynkowego za 2015 r. „18 dni (144 h)” wpisał „10 dni”, w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 560,00 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, w punkcie 3 umorzył postępowanie co do żądanej kwoty 2000,00 zł tytułem odsetek, w punkcie 4 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 5 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie kwotę 60,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy, natomiast w punkcie 6 wyrokowi z punktu 2 nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego ustalił, że powód, przed złożeniem oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę pozostawał w stosunku pracy z M. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w N. na podstawie umowy o pracę z dnia 1 marca 2014 r., zawartej na czas nieokreślony na pełen etat. Powód pracował u pozwanego na stanowisku kierowca-mechanik z wynagrodzeniem 1 680,00 zł miesięcznie, płatnym do 10-go dnia następnego miesiąca, plus premie i dodatki na zasadach i warunkach według uznania.

Pracodawca wypłacał zatrudnionym pracownikom delegacje za przejechane kursy zgodnie z przepisami, jednak mogła to być również wyższa kwota. M. K. obliczał sobie rentowność poszczególnych kursów w ten sposób, że wyznaczył granicę 10%, którą mógł przeznaczyć dla kierowcy, przy czym uzależniał to od takich czynników, jak sumienność pracownika, dbanie o samochód, wysokość spalania paliwa. Część kierowców z tych względów regularnie dostaje niższe kwoty, natomiast praca powoda – do zaistnienia konfliktu z pracodawcą – była oceniana dobrze. Powód był zdaniem pracodawcy bardzo pracowity, dlatego często dostawał kwoty zbliżone do górnej granicy rentowności dla pracodawcy, ale nie zawsze tak było. Było to również uzależnione od tego czy podróżował wyznaczoną przez pracodawcę trasą oraz od zachowania względem klientów, bowiem zdarzało się, że powód był arogancki wobec klientów. Wszyscy pracownicy w firmie pozwanego znali warunki premiowania. W dniu 29 lipca 2015 r. pracodawca dokonał przelewu na konto S. W. wynagrodzenia za miesiąc lipiec w kwocie 1 553,27 zł, natomiast w dniu 31 sierpnia 2015 r. dokonał przelewu wynagrodzenia za miesiąc sierpień, z tym, że w tytule przelewu błędnie wskazano „Pensja 07/2015”. Oprócz tego przekazano przelewem na rzecz powoda następujące kwoty: 29 lipca 2015 r. – 1.039,73 zł tytułem „Zwrot kosztów”; 31 sierpnia 2015 r. – 4.136 zł tytułem „Delegacja”; 29 września 2015 r. – 975,54 zł tytułem „Delegacja 8.08.2015”.

Wynagrodzenie za czerwiec 2015 r. w kwocie 1 553,27 zł S. W. otrzymał gotówką na początku lipca 2015 r., co pokwitował własnoręcznym podpisem.

W dniu 29 lipca 2015 r. powód złożył wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia z uwagi na nieregularne wypłacanie mu wynagrodzenia, jak zarzucał z 2 miesięcznym opóźnieniem, przy czym w świadectwie pracy pracodawca oznaczył ustanie stosunku pracy jako rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych – zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.. Również w dniu 29 lipca 2015 r. powód złożył wniosek o udzielenie urlopu wypoczynkowego w terminie od dnia 3 sierpnia 2015 r. do dnia 14 sierpnia 2015 r. – w liczbie 10 dni, który został podpisany przez przełożonego.

Przyjęcie powyższego wypowiedzenia umowy o pracę przez powoda nie zostało potwierdzone pieczęcią działu kadr. Dodatkowo na wniosku z dnia 12 września 2015 r. o sprostowanie świadectwa pracy, pracodawca również nie złożył potwierdzenia.

Po okresach ustalonych z pracodawcą wyjazdów służbowych, w firmie pozwanego, kierowcy otrzymywali odpowiednią ilość dni wolnych, tj. w przypadku gdy byli na wyjeździe służbowym przez okres jednego tygodnia otrzymywali jeden dzień roboczy, natomiast po okresie dwutygodniowego wyjazdu służbowego otrzymywali dwa dni robocze, które powód określił jako „pauzy”. Nie były to dni urlopowe. Pracodawca sporządzał zestawienia zleceń według kierowców obejmujące miesięczny okres pracy danego pracownika.

Powód wraz ze złożonymi do akt niniejszej sprawy zestawieniami przedstawił wyliczenia kwot dochodzonych niniejszym pozwem. Jak ustalono w toku niniejszego postępowania przedmiotowe wyliczenia w części zostały sporządzone również przez pozwanego.

W początkowym okresie współpracy stron – kwestia urlopu wypoczynkowego była ustalana ustnie, dopiero później, w wyniku pogorszenia wzajemnych relacji stron rozpoczęto wypisywanie wniosków urlopowych przed wzięciem urlopu.

W dniu 31 sierpnia 2015 r. powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanego. W tym dniu umówił się jedynie na godzinę 8:00 na odbiór świadectwa pracy oraz chciał finansowo rozliczyć się z pozwanym. Przebywał tam do około godz.

10:00, gdyż był już umówiony w nowej firmie na dostarczenie dokumentów i podpisanie umowy o pracę. Kierowcy otrzymywali od M. K. zaliczkę na wydatki w trasie, w szczególności związaną z opłatami autostradowymi. Taką zaliczką dysponował również S. W.. Na koniec zatrudnienia powód rozliczył się z tych pieniędzy, zwracając M. K. kwotę 100 euro.

W dniach 29-30 września 2015 r. w firmie pozwanego została przeprowadzona kontrola przez Państwową Inspekcję Pracy, w wyniku której ustalono m.in., że świadectwo pracy zostało wysłane na adres domowy powoda w dniu 8 września 2015 r. za zwrotnym poświadczeniem odbioru, a powód pokwitował odbiór dokumentu w dniu 11 września 2015 roku. Ponadto zostało ustalone, iż S. W. otrzymał wynagrodzenie za lipiec i sierpień w wysokości po 1 553,27 zł netto oraz, że wynagrodzenie to zostało przelane na konto powoda w dniach 29 lipca 2015 r. i 31 sierpnia 2015 r. Podczas kontroli zostało również przedstawione polecenie przelewu na konto pracownika kwoty 4 136,00 zł w tym z tytułu delegacji krajowych i zagranicznych w łącznej wysokości 922,33 zł netto za lipiec 2015 r., a pozostała kwota stanowiła zwrot kosztów poniesionych w wyniku podróży służbowych. Natomiast w dniu 29 września 2015 r. pracodawca przelał na konto pracownika kwotę 975,54 zł netto z tytułu delegacji. Nadinspektor pracy, przeprowadzający kontrolę, wskazał, iż w zakładzie pracy przyjęto zasadę, że zwrot kosztów z tytułu delegacji służbowych wypłacany jest do końca następnego miesiąca kalendarzowego. Powyższą zasadę potwierdził również w toku procesu pozwany.

Autentyczność, treść i wiarygodność dokumentów znajdujących się w materiale dowodowym niniejszej sprawy w większości nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu Rejonowego, dlatego też zostały one uznane za pełnowartościowy materiał dowodowy stanowiący podstawę ustalenia stanu faktycznego. Co do potwierdzenia wypłaty wynagrodzenia za czerwiec 2015 r., załączonego do pisma pozwanego z dnia 10 marca 2016 r. w postaci kserokopii potwierdzonej przez profesjonalnego pełnomocnika za zgodność z oryginałem, pozwany w piśmie z dnia 14 marca 2016 r. zaprzeczył, by podpisywał wskazany dokument i zażądał przedłożenia oryginału, twierdząc, że mógł on zostać sfalszowany. Oryginał (...) został do akt złożony. Po okazaniu powodowi tego dokumentu na rozprawie w dniu 5 maja 2016 r. oświadczył on, iż znajduje się tam jego podpis, natomiast twierdził, iż zdarzało się, że podpisywał tego typu dokumenty in blanco. W ocenie Sądu Rejonowego twierdzenia te nie podważają wartości dowodowej przedłożonego dokumentu. Powinno dla powoda mieć znaczenie jakie dokumenty podpisuje. Podpisanie „pustego” dokumentu budzi wątpliwości z punktu widzenia przezorności osoby, której taki dokument przedkłada się do podpisu. Z tych względów – zdaniem Sądu Rejonowego – należało przyjąć, że powód podpisał już wypełniony dokument, którym potwierdził otrzymanie wynagrodzenia za czerwiec 2015 r. W tym miejscu należy zasygnalizować, że zeznania powoda w tym zakresie łączą się z przelewami wynagrodzenia za miesiące lipiec i sierpień 2015 r. Nie pozostaje to bez wpływu również na ocenę wiarygodności pozostałych zeznań powoda, w szczególności co do dodatkowego składnika wynagrodzenia w postaci procentu od przewozów.

Świadek F. Ź. był słuchany na okoliczność faktu przebywania przez powoda na urlopie w dniach wskazanych w odpowiedzi na pozew. Świadek nie był zatrudniony w firmie powoda. Prowadził własną działalność gospodarczą w bezpośrednim sąsiedztwie firmy pozwanego, mieszka też w okolicy. Sąd Rejonowy z ostrożnością podszedł do zeznań tego świadka, mając na uwadze, że jest on spokrewniony z pozwanym. Sąd miał także zastrzeżenia co do wskazania konkretnych dni (16, 22 kwietnia 2015 r.), w których powód miał nie świadczyć pracy, w szczególności, że świadek zeznał, że zapoznał się z treścią odpowiedzi na pozew. Jak zeznał, mógł widzieć tam wskazane przez siebie na rozprawie daty. Świadek mógł mieć wiedzę czy samochód, którym jeździł powód stał zaparkowany na placu, ale nie tak dokładną (co do dnia), w szczególności składając zeznania blisko dziesięć miesięcy później (10 lutego 2016 r.).

Sąd Rejonowy dał jedynie częściowo wiarę zeznaniom każdej ze stron. Zeznania powoda, że nie otrzymał wynagrodzenia za sierpień 2015 r. stoją w sprzeczności w szczególności z dowodami z dokumentów w postaci listy operacji na koncie pozwanego, a także potwierdzenia wykonania operacji przedłożonego przez samego powoda. Wprawdzie w tytule przelewu wpisano „Pensja 07/2015”, to jednak wyjaśnienie przez pozwanego, że nastąpiła tu jedynie omyłka przy wypisywaniu operacji, jest wiarygodne, biorąc pod uwagę datę dokonania przelewu (31.08; uznanie rachunku powoda 1.09), którą wypada łączyć z wypłatą wynagrodzenia za sierpień, a nie, jak zeznał powód, za lipiec 2015 r. Tym bardziej, że wynagrodzenie za lipiec 2015 r. zostało przelane 29 lipca 2015 r., a zaksięgowane

na koncie powoda 30 lipca 2015 r., co również potwierdzają listy operacji na koncie pozwanego oraz potwierdzenie wykonania operacji. W tytule tej ostatniej operacji wskazano „Pensja 07.15”. Powód twierdził wprawdzie, że to wynagrodzenie dotyczyło czerwca 2015 r., jednak i te zeznania pozostają gołosłowne, przy tym są niezgodne z zasadami logiki i zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wypłatę z końca lipca należy łączyć z wynagrodzeniem za ten właśnie miesiąc. Ponadto pozwany przedłożył potwierdzenie wypłaty wynagrodzenia za czerwiec 2015 r.

Powód zeznał, że otrzymywał wynagrodzenie 1 550,00 zł miesięcznie plus „10% wykonanych kursów”, tj. od kwoty, którą za kurs otrzymywał od swojego zleceniodawcy pozwany. Zeznania te nie znajdują jednak potwierdzenia w materiale dowodowym, który można by uznać za wiarygodny. W szczególności nie są nimi zapiski pozwanego, zresztą jedynie po części nakreślone przez niego. Zeznań tych nie można było zweryfikować ani o zeznania świadków (np. innych kierowców), ani o np. potwierdzenia wypłat z poprzedniego okresu zatrudnienia powoda, nieobjętego pozwem (potwierdzających, że miesiąc w miesiąc takie kwoty były mu przekazywane).

Powód zeznał, że koszty autostradowe opłacał z własnych pieniędzy, które były mu w późniejszym okresie zwracane przez pozwanego. Podał, że kwitował odbiór pieniędzy z tego tytułu, choć nie zawsze. Następnie zeznał, że w dniu 31 sierpnia 2015 r. zwrócił pozwanemu kwotę 100 euro, która miała być przeznaczona na opłaty autostradowe. Zeznał też, że dostawał od M. K. pieniądze na tego typu wydatki, czasem bez pokwitowania, czasem za pokwitowaniem. Zeznania powoda w tym zakresie są niespójne, niekonsekwentne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Powód miał w rękę w końcu sierpnia, kiedy się rozliczał z pozwanym, określoną sumę pieniędzy. Skoro uważał, że z tego tytułu pozwany jest mu coś winien (że nie były rozliczone między nimi przejazdy autostradowe), mógł wskazać kwotę rozliczyć z tego tytułu. W ocenie Sądu Rejonowego nie jest logicznym wytłumaczenie, że zwrócił wskazaną kwotę, gdyż była ona w euro a nie w złotych.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pozwanego co do ustaleń dotyczących wynagrodzenia wypłaconego powodowi oraz rozliczania się z delegacji, gdyż znajdują one potwierdzenie w dowodach z dokumentów, w szczególności w umowie o pracę. Sąd Rejonowy dał również wiarę pozwanemu co omyłkowego określenia tytułu przelewu pensji za sierpień 2015 r. Są one wiarygodne ze względów podanych powyżej. W ocenie Sądu Rejonowego inaczej należało natomiast ocenić zeznania M. K. co do sposobu udzielania urlopów kierowcom, które nie były przekonujące (odwołanie się raz do zeszytu, w którym pozwany miał zapisywać urlopy, to znowu do okoliczności, iż pracownik nie był w trasie). Sąd I instancji ostatecznie nie dał wiary zeznaniom pozwanego, iż urlop w spornym okresie rzeczywiście został ustalony z pracownikiem. Nie zasługiwały też na uwzględnienie zeznania M. K. dotyczące złożenia wypowiedzenia przez powoda umowy o pracę, gdyż stoją one w sprzeczności już z samą odpowiedzią na pozew.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo o sprostowanie świadectwa pracy zasługiwało na uwzględnienie w całości, natomiast powództwo o zapłatę zaległego wynagrodzenia zasługiwało na częściowe uwzględnienie w zakresie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Powód dochodził na gruncie niniejszej sprawy sprostowania świadectwa pracy oraz zapłaty zaległych należności z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Kwestia dokonania sprostowania świadectwa pracy była po części najmniej sporną pomiędzy stronami. Natomiast w zakresie żądanej wypłaty zaległego wynagrodzenia za pracę stanowisko powoda wielokrotnie było poddawane modyfikacjom. Ostatecznie powód dochodził kwoty 3 763,00 zł łącznie z tytułu wskazanych w toku procesu kwot związanych z wynagrodzeniem powoda za pracę.

Zgodnie z art. 97 § 2¹ k.p. pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, pracownikowi przysługuje uprawnienie do wystąpienia z żądaniem sprostowania tego świadectwa do sądu pracy.

Kwestie związane z wystawieniem świadectwa pracy jak również z jego sprostowaniem reguluje również Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia

15 maja 1996 roku w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (dalej jako Rozporządzenie). W § 1 ust 1 wskazanego Rozporządzenia wskazano, iż w świadectwie pracy, oprócz informacji określonych

w art. 97 § 2 Kodeksu pracy, zamieszcza się informacje niezbędne do ustalenia uprawnień ze stosunku pracy i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, dotyczące:

- 1) wymiaru czasu pracy pracownika w czasie trwania stosunku pracy,
- 1a) podstawy prawnej rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy,
- 2) urlopu wypoczynkowego wykorzystanego przez pracownika w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy,
- 3) wykorzystania dodatkowego urlopu albo innego uprawnienia lub świadczenia, przewidzianego przepisami prawa pracy,
- 4) należności ze stosunku pracy uznanych i nie zaspokojonych przez pracodawcę do dnia ustania tego stosunku, z powodu braku środków finansowych,
- 5) okresu korzystania z urlopu bezpłatnego i podstawy prawnej jego udzielenia,
- 6) wykorzystanego urlopu wychowawczego,
- 7) liczby dni, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie, zgodnie z art. 92 Kodeksu pracy, w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy,
- 8) wykorzystania w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy, zwolnienia od pracy przewidzianego w art. 188 Kodeksu pracy,
- 9) okresu, za który pracownikowi przysługuje odszkodowanie w związku ze skróceniem okresu wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 36¹ § 1 Kodeksu pracy,
- 10) okresu odbytej czynnej służby wojskowej lub jej form zastępczych,
- 11) okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze,
- 12) okresów nieskładkowych, przypadających w okresie zatrudnienia, którego dotyczy świadectwo pracy, uwzględnianych przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty,
- 13) danych, które są zamieszczane na żądanie pracownika.

Z kolei § 1a Rozporządzenia stanowi, iż w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, pracodawca wydaje świadectwo pracy w dniu, w którym następuje rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy

– powyższe zostało wykonane przez pozwanego.

Pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie o negatywnym wyniku rozpatrzenia wniosku o sprostowanie świadectwa pracy w ciągu 7 dni od dnia otrzymania tego wniosku.

W razie uwzględnienia wniosku, pracodawca wydaje pracownikowi w tym terminie nowe świadectwo pracy (§ 5 ust. 1 Rozporządzenia). Jak ustalono na gruncie niniejszej sprawy pracodawca nie przekazał powodowi żadnej informacji dotyczącej rozpatrzenia wniosku o sprostowanie świadectwa pracy.

Jak ustalił Sąd I instancji, powód w terminie 7 dni od otrzymania świadectwa pracy, tj. w dniu 12 września 2015 roku zwrócił się do pracodawcy o sprostowanie otrzymanego dokumentu. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi na

złożony wniosek i skierował sprawę w dniu 24 września 2015 roku na drogę sądową. Sąd zważył, że powód spełnił wszystkie niezbędne przesłanki formalne do skutecznego wniesienia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy, zasadnym zatem było merytoryczne rozpoznanie roszczenia powoda.

Zgodnie z art. 300 k.p. w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy k.c., jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Stosownie do art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej.

O skuteczności złożonego przez pracownika oświadczenia woli decydują ogólne mechanizmy zawarte w art. 61 k.c. stosowane w związku z art. 300 k.p. W praktyce zakończenie stosunku pracy ma miejsce w momencie, gdy z oświadczeniem pracownika miał możliwość zapoznania się sam pracodawca bądź osoba lub organ reprezentujący go w sprawach z zakresu prawa pracy (określony na podstawie wskazanym w art. 3¹ k.p.). Rzeczywiste zapoznanie się pracodawcy z treścią oświadczenia jest z normatywnej perspektywy bez znaczenia (Por. K. W. Baran (red), Komentarz do art. 55 k.p., WKP, 2012 r.). Nie ulega wątpliwości, że dział kadr w przypadku każdego z pracodawców, którzy posiadają taką jednostkę w swojej strukturze, jest odpowiednim miejscem do składania przez pracowników oświadczeń woli mających związek ze stosunkiem pracy, a więc m.in. wniosku o urlop czy oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Należy przyjąć, że moment złożenia przez pracownika danego pisma do działu kadr jest momentem, w którym pracodawca posiadał możliwość zapoznania się ze złożonym dokumentem. W przedmiotowej sprawie powód pismem z dnia 29 lipca 2015 roku dokonał wypowiedzenia umowy o pracę

z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Powołując ponownie treść

§ 1a Rozporządzenia wskazać należy, iż jak wynika z akt niniejszej sprawy, pracodawca wydał świadectwo pracy w dniu, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, tj. w dniu 31 sierpnia 2015 roku. Zatem nie ulega wątpliwości, iż pracodawca uwzględnił wniesione przez powoda wypowiedzenie umowy o pracę, a co za tym idzie pozwala to na uznanie,

że powód w sposób skuteczny złożył pismo rozwiązujące umowę o pracę.

Jeśli wolą S. W. było złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy z winy pracodawcy z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, to skutek taki nastąpił w chwili dotarcia tego oświadczenia w sposób, w który adresat mógł zapoznać się z jego treścią. Jednocześnie wskazane powyżej wydane przez pozwanego w dniu 31 sierpnia 2015 roku świadectwo pracy potwierdza w sposób definitywny, że oświadczenie woli zostało złożone skutecznie. Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniami pozwanego, że nie widział on przedmiotowego wypowiedzenia.

Faktyczną podstawą rozwiązania umowy o pracę powoda było wypowiedzenie dokonane przez pracownika a stosunek pracy powoda ustał 31 sierpnia 2015 r., tak też określone adnotacje powinny znajdować się na świadectwie pracy powoda.

Odnosząc się do części roszczenia dotyczącego sprostowania świadectwa pracy w zakresie trybu rozwiązania umowy o pracę Sąd Rejonowy zważył, iż pozwany uznał, że zastosował niewłaściwą podstawę jej rozwiązania, tj. art. 52 § 1 pkt 1 k.p. M. K. przyznał, iż uprzednio, zanim powód otrzymał od pozwanego oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z winy pracownika, stosunek pracy łączący strony ustał, ponieważ S. W. dokonał wcześniej wypowiedzenia tej umowy. Dlatego też Sąd Rejonowy dokonał sprostowania świadectwa pracy w tym zakresie.

Sąd I instancji rozważył również dokonanie sprostowania świadectwa pracy w zakresie nieprawidłowego zdaniem powoda wskazania liczby dni urlopowych jakie zostały przez niego wykorzystane w okresie świadczenia pracy na rzecz pozwanego. Istotą sporu

w niniejszej sprawie było to, czy poza okresem wskazanym w pozwie, tj. 10 dniami urlopu w okresie od dnia 3 sierpnia 2015 roku do dnia 14 sierpnia 2015 roku powód przebywał również przez 8 dni na urlopie w dniach od 5 marca 2015 roku do 6 marca 2015 roku, w dniu 20 marca 2015 roku oraz w okresie od dnia 16 kwietnia 2015 roku do dnia 22 kwietnia 2015 roku. Bezspornym było, że powód złożył wniosek o urlop w wymiarze wskazanych powyżej 10 dni. Zgodę na urlop w tym wymiarze otrzymał. Natomiast jeśli chodzi o sporne 8 dni urlopu wypoczynkowego wskazać należy, iż generalnie w tym zakresie Sąd I instancji ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach powoda, zasadach doświadczenia życiowego i logice zdarzeń.

Powód wskazywał w toku sprawy, że po okresach kilkutygodniowych wyjazdów poza granice Polski miał prawo do kilku dni na odpoczynek po podróży, tzw. „pauz”. Nie były to jednak dni urlopowe, ale dni, w których pozostawał on w gotowości i czekał na ewentualne dyspozycje pracodawcy. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom powoda w tym zakresie oraz ustalił, że pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów w postaci wniosków urlopowych, które świadczyłyby o tym, że powód faktycznie przebywał na urlopie we wskazanym okresie 8 dni.

Sąd Rejonowy miał na uwadze to, że wniosek urlopowy dotyczący okresu od dnia 3 sierpnia 2015 roku do dnia 14 sierpnia 2015 roku został podpisany przez przełożonego.

Dla skutecznego wykonania obowiązku udzielenia pracownikowi urlopu konieczne jest, aby pracownik został powiadomiony o tym, że udzielono mu urlopu, jak również, aby nie świadczył w jego czasie pracy na rzecz pracodawcy. Skoro w ocenie Sądu Rejonowego nie ma przekonujących dowodów na to, że powód w dniach od 5 marca 2015 roku do 6 marca 2015 roku, w dniu 20 marca 2015 roku oraz w okresie od dnia 16 kwietnia 2015 roku do dnia 22 kwietnia 2015 roku przebywał na urlopie wypoczynkowym nie sposób uznać, że pozwany wykazał tę okoliczność. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powoda i ustalił, iż wykorzystał on 10 dni urlopu. Wobec tego świadectwo pracy zostało w punkcie I wyroku sprostowane zgodnie z wnioskiem powoda.

Reasumując należy podkreślić, że instytucja sprostowania świadectwa pracy służy m.in. korygowaniu usterek merytorycznych, jak właśnie np. podstawy ustania stosunku pracy. Wydanie świadectwa pracy stanowi bowiem zobowiązanie pracodawcy w stosunku do pracownika, które winno być wykonane w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Powyższe wytyczne wymagają, ażeby świadectwo pracy zostało wystawione w sposób staranny (art. 355 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Takiego wymogu nie spełnia świadectwo pracy zawierające niewłaściwy tryb rozwiązania umowy o pracę, jak również błędne wskazanie liczby dni urlopowych wykorzystanych przez pracownika.

W odniesieniu do obowiązku wypłacenia ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, wynika on z art. 171 § 1 k.p., który stanowi, że w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Skoro, jak ustalono, powód nie wykorzystał przysługującego mu urlopu, mógł domagać się ekwiwalentu, o którym mowa w art. 171 § 1 k.p.

Powód wystąpił z roszczeniem o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 560 zł z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 8 dni.

Jak stanowi art. 152 § 1 k.p. pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego. Z kolei zgodnie z treścią art. 171 § 1 k.p. w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

W przedmiotowej sprawie powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wskazując, że przysługuje mu 8 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego.

Zgodnie z art. 154 § 1 k.p. wymiar urlopu wynosi:

- 1) 20 dni - jeżeli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat;
- 2) 26 dni - jeżeli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat.

Zgodnie z art. 154¹ § 1 k.p. do okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do urlopu i wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia, bez względu na przerwy w zatrudnieniu oraz sposób ustania stosunku pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego powód wykazał, że przysługiwało mu 8 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, za który żądał ekwiwalentu w wysokości 560 złotych.

Kwota żadanego przez powoda ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy nie przekracza kwoty należnej z tego tytułu (powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1 680,00 zł, współczynnik do wyliczenia ekwiwalentu w 2015 r. wynosił 21, zatem ekwiwalent za 1 dzień urlopu w przypadku powoda wynosił 80,00 zł brutto. $1.680/21 = 80$; $80 \times 8 \text{ dni} = 640 \text{ złotych}$).

W myśl art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Powód żądał zasądzenia kwoty 560 złotych, natomiast winien był żądać kwoty 640 złotych łącznie za wskazywane 8 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Jednakże w związku z powyższym przepisem Sąd nie mógł zasądzić na rzecz powoda kwoty wynikającej z powyższego wyliczenia i zasądził kwotę zgodną z jego żądaniem o czym orzekł w pkt 2 wyroku.

Na rozprawie w dniu 5 maja 2016 roku powód cofnął żądanie zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2016 roku o naliczenie odsetek w wysokości 2.000 złotych, na co pozwany wyraził zgodę.

W myśl art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Powód cofnął pozew po rozpoczęciu rozprawy, a zatem istniał wymóg uzyskania zgody strony pozwanej, aby cofnięcie było skuteczne. Zgodnie z art. 203 § 4 k.p.c., Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czynność ta jest sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Dodatkowo, w postępowaniach z zakresu prawa pracy Sąd uzna cofnięcie pozwu za niedopuszczalne także wówczas, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika (tak: art. 469 k.p.c.). W związku z tymi regulacjami zauważyć się godzi, że co do zasady to powód jest dysponentem swojego roszczenia, a zatem wobec braku w niniejszej sprawie szczególnych okoliczności prowadzących do odmiennej oceny – Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, by uznać rezygnację przez powoda z dochodzenia swojego żądania za sprzeczną z prawem lub zasadami współzycia społecznego lub za naruszającą jego słuszny interes.

W związku z powyższym Sąd I instancji przyjął, że spełnione zostały warunki wynikające z art. 203 § 1 k.p.c., jednocześnie zaś nie zachodzą przesłanki negatywne określone w art. 203 § 4 k.p.c. i art. 469 k.p.c. – a tym samym, pozew został skutecznie cofnięty w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 2.000 złotych. Zgodnie natomiast z art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Wobec tego Sąd orzekł jak w punkcie 3 wyroku, umarzając w tej części postępowanie.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało natomiast oddaleniu.

Jak stanowi art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Co do zasady, na tym spoczywa ciężar dowodu, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza. Ciężar dowodu co do okoliczności wyjątkowych obciąża tego, kto z wyjątku tego wyprowadza dla siebie korzyści (por. Piotr Nazaruk w Komentarz do art. 6 k.c., LEX nr 453032).

Natomiast zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W ocenie Sądu I instancji powód nie udowodnił, iż przysługują mu kwoty wskazywane przez niego w toku postępowania – tytułem wynagrodzenia za kursy w sierpniu, wynagrodzenia za niedzielę spędzoną w miesiącu sierpniu za granicą, zwrotu kosztów przejazdu przez autostrady, kursu G.- Z. oraz podstawy wynagrodzenia za miesiąc sierpień.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do uwzględnienia powództwa w całości. Ponownego podkreślenia wymaga, iż to na powodzie spoczywał ciężar dowodu. S. W. przedstawił co prawda zapiski dotyczące dochodzonych w pozwie kwot, jednakże nie zostały one przez nikogo podpisane. Zaznaczyć należy, iż przedmiotowe zapiski w części pochodzą od powoda, a w części od pozwanego. Dla Sądu I instancji nie było weryfikowalne czy powód otrzymywał wskazywane w toku sprawy kwoty. Pozwany zaprzeczał bowiem, aby rozliczał się w ten sposób, tj. że wartość ładunku zawsze miała przełożenie na wysokość wynagrodzenia powoda. Jak zeznał pozwany, był to niejako limit jego rentowności i w ramach tej kwoty wypłacał pracownikom, których pracę doceniał, kwoty ponad przepisowo przysługujące im diety. Odnośnie zwrotu kosztów za przejazd autostradą Sąd ustalił, iż pozwany rozliczył się w tym zakresie z pracownikiem, skoro na końcu współpracy powód zwrócił jeszcze M. K. kwotę 100 euro.

Wskazać również należy, iż w toku sprawy Sąd I instancji pouczył powoda o możliwości skorzystania przez niego z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Z możliwości tej powód jednak nie skorzystał. Nie zwalniało go to jednak od obowiązku udowodnienia dochodzonego roszczenia. W toku sprawy wskazywano nazwiska różnych osób, które w ocenie Sądu I instancji mogłyby posiadać wiedzę co do wskazywanych przez strony okoliczności, jednakże nie złożono stosownych wniosków o przesłuchanie ich w charakterze świadków. Dlatego też, z uwagi na powyższe, Sąd I instancji oparł się na dokumentach i zeznaniach stron postępowania.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c., nakazując pozwanemu (jako przegrywającemu spór), aby uiszczył na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy. Złożyły się na nią: opłata stosunkowa naliczona od zasądzonej kwoty (30 zł) oraz opłata od pozwu o sprostowanie świadectwa pracy (30 zł), tj. łącznie 60 zł.

Sąd Rejonowy zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika (art. 477² k.p.c.). Mając na uwadze wysokość osiąganego przez powoda średniego miesięcznego wynagrodzenia w trakcie trwania stosunku pracy, Sąd I instancji nadał orzeczeniu w punkcie 2 rygor natychmiastowej wykonalności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

Powód S. W. w dniu 12 lipca 2016 r. wniósł osobistą apelację od wyroku inicjując niniejsze postępowanie apelacyjne. Powód zaskarżył wyrok w punkcie 4 i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 3203 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w miesiącu sierpniu, wynagrodzenia z tytułu pracy w Hiszpanii w dniu 23 sierpnia 2015 r., zwrotu kosztów poniesionych na Autostradzie (...), wynagrodzenia za kurs G. – Z. i z tytułu 10 % wykonanych przez

powoda kursów. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego, a ponadto wskazał, że nie zostały uwzględnione dokumenty, które w toku procesu powód przedłożył. W apelacji powód przedstawił swoje osobiste odczucia co do postępowania sądu i sędziego referenta, wskazując, że Sąd wadliwie ocenił dokumenty i inne dowody.

Pozwany M. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w N. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała, powód nie przedstawił wystarczających dowodów na poparcie swojego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy, ponieważ stosuje słuszną wykładnię przepisów prawa, zgodną z dotychczasowym i aprobowanym w doktrynie orzecznictwem Sądu Najwyższego. Sąd I instancji dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycznych, które w konsekwencji skutkowały wyprowadzeniem logicznie prawidłowych, a przy tym trafnych i niesprzecznych wniosków, które Sąd Okręgowy przyjął jako własne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe ustalając okoliczności sprawy niezbędne do wydania wyroku w sprawie. Postępowanie cywilne charakteryzuje się określonymi zasadami, które wynikają wprost z przepisów prawa lub też powstają na skutek interpretacji przepisów. Między innymi taką zasadą jest zasada kontradiktoryjności. Zakłada ona, że między stronami procesu toczy się spór i to właśnie na stronach sporu ciąży obowiązek udowodnienia swoich racji. Zgodnie z art. 3 k.p.c. strony są obowiązane podejmować działania, ażeby wyjaśnić istotne okoliczności sprawy i przedstawiać dowody. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi - I Wydział Cywilny w wyroku z dnia z dnia 19 maja 2016 r. I ACa 1658/15 rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Obowiązująca w procesie cywilnym zasada kontradiktoryjności (art. 3 i 232 KPC) zrezygnowała z zasady prawdy obiektywnej, do ustalenia której powinien dążyć sąd. Według uregulowania wymienionych przepisów ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej, poszukiwanie za stroną przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyr. SN z 12.3.2010 r., II UK 286/09, Legalis). W sprawach cywilnych rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 KPC), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 KPC) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 KC) (por. wyr. SN z 17.12.1996 r., I CKU 45/96, Legalis z głosem A. Zielińskiego).

Stosownie do treści art. 239 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Procesowe zagadnienia ciężaru dowodu pozostają w kręgu zasady kontradiktoryjności. Sama sporność czy niesporność faktu nie przesądza jeszcze o tym, czy fakt stwierdzony przez strony postępowania jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd może dopuścić dowody niewskazane przez strony, jednakże przepis ten nie może być rozumiany zbyt szeroko, gdyż doprowadziłoby to do przekreślenia zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego. W szczególności Sąd nie ma obowiązku zbierania dalszych dowodów z urzędu, jeżeli zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny dla jej rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z 8 lipca 1980 roku, sygn. akt I CR 75/80, OSNC 1981, Nr 2-3, poz. 36).

W ocenie Sądu Okręgowego, ażeby zmienić ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, powód S. W. podnosząc zarzuty apelacyjne winien wykazać, że Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia jednocześnie przedstawiając dowody na poparcie swojego odmiennego stanowiska. Domagając się zmiany rozstrzygnięcia sądowego rolą powoda było wykazywanie wszelkich dowodów na okoliczność prawdziwości swoich twierdzeń. Powód S. W. domagał się zasądzenia wynagrodzenia zasadniczego za sierpień 2015 r., zwrotu wydatków związanych z delegacją, dodatkowego wynagrodzenia z tytułu prowizji od wykonywanych usług oraz podnosił, że Sąd Rejonowy błędnie ocenił materiał dowodowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy poruszał się w zakresie swobodnej, a nie dowolnej oceny dowodów i prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wskazać bowiem należy, że sąd orzekający nie przekracza swobodnej oceny dowodów, gdy jego przekonanie odnośnie mocy poszczególnych dowodów i ich znaczenia dla sprawy oparte zostało na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i pozostaje w zgodzie z zasadami logicznego wnioskowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 1999 r., sygn. akt III CKN 122/99). Jednocześnie zaś tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007r., sygn. akt I ACa 1053/06). Na marginesie podnieść należy, iż z treści uzasadnienia wynika jednoznacznie, na jakich dowodach, Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie, albowiem po każdym ustaleniu wskazuje dowód na jego poparcie. Tym samym bezpośrednio z treści uzasadnienia wynika, na jakich dowodach Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie i w jakim zakresie. Niewątpliwie zatem stan faktyczny rozpoznawanej sprawy został ustalony w oparciu o dowody przedstawione przez strony między innymi z dokumentów oraz zeznań licznych świadków.

Odnosząc się do wypłaty wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2015 r. wskazać należy, że wynagrodzenie zostało w formie przelewu zrealizowane w dniu 1 września 2015 r., lecz przez omyłkę w tytule przelewu wskazano miesiąc lipiec. Podkreślenia wymaga, że wynagrodzenie powoda za miesiąc lipiec zostało natomiast opłacone w dniu 30 lipca 2015 r., a zatem płatność została dokonana w terminie. Zaś wypłata wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2015 r. została zrealizowana w formie gotówkowej, który to fakt został potwierdzony podpisem powoda pod pokwitowaniem dokumentu KW. Na rozprawie w dniu 10 marca 2016 r. powód dokonał potwierdzenia autentyczności swojego podpisu pod pokwitowaniem dokumentu KW. Późniejsze twierdzenia powoda S. W. o podpisywaniu dokumentów pozwanego in blanco zdaniem Sądu Okręgowego są gołosłowne, bowiem powód nie przedstawił żadnego dowodu na tą okoliczność.

Wskazując na swoje roszczenie związane z wydatkami między innymi opłaty za autostradę (...) w wysokości 488,00 zł powód S. W. prezentował stanowisko procesowe, które sprowadzało się do podnoszenia tych samych argumentów. Za pomocą materiału dowodowego nie udowodnił, że poniósł taki wydatek. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, iż pozwany wykazał, że dokonał zwrotu delegacji w wysokości 4 136,00 zł w dniu 1 września 2015 r. Dodatkowo powód domagał się kwoty 125,00 zł za kurs G. – Z., kwoty 940,00 zł jako 10% wykonanych kursów, kwotę 100,00 zł za pracującą niedzielę w dniu 23 sierpnia 2015 r. w Hiszpanii. Nadto kwestia rozliczeń między powodem a stroną pozwaną sprowadzała się do stwierdzenia, że pod koniec zatrudnienia rozliczył się z pracodawcą zwracając mu kwotę 100,00 euro i nie potrącając sobie jednocześnie powyższych należności, które jak twierdzi powód były mu należne. Zdaniem Sądu Okręgowego, wskazana argumentacja przez Sąd Rejonowy jest zasadna. W ocenie Sądu Okręgowego niezrozumiałym i sprzecznym z zasadami logicznego myślenia jest fakt, że kwota 100,00 euro rzekomego dłużnika jakim miał być pozwany M. K. nie została potrącona z ogólnego długu tylko dlatego, że była to kwota w innej walucie. Zdaniem Sądu Okręgowego wyjaśnienia, które znalazły swoje miejsce w uzasadnieniu Sądu Rejonowego są przekonujące.

Z treści art. 382 KPC nie wynika, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest uzupełnienie postępowania dowodowego. Postępowanie dowodowe sąd drugiej instancji uzupełnia tylko wówczas, gdy jest to celowe w okolicznościach danej

sprawy. Skoro więc w sprawie niniejszej strona powodowa nie była nieporadna, nie skorzystała z możliwości pomocy ze strony pełnomocnika ustanowionego z urzędu i nie była ograniczana przez Sąd Okręgowy w zakresie składania wniosków dowodowych, przedstawione stanowisko przez powoda nie zwalniało go od obowiązku udowodnienia prawdziwości swojego roszczenia. W ocenie Sądu Okręgowego podniesione argumenty przez powoda S. W. były nie wystarczające, aby mogły skutkować uwzględnieniem jego roszczenia. Apelacja powoda stanowi jedynie pozbawioną oparcia w materiale dowodowym polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu I instancji, i jako taka nie mogła zasługiwać na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w pkt. I sentencji wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zawarte w pkt. II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie pozwanej, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.) zasądając od powoda S. W. na rzecz M. K. kwotę w wysokości 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Anna Kozłowska – Czabańska SSO Marcin Graczyk SSO Włodzimierz Czechowicz

ZARZĄDZENIE

(...)